Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje?

„Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje?” – 1 Kor. 15:55.

Są to słowa apostoła Pawła mówiące o ostatecznym zwycięstwie i triumfie nad śmiercią – triumfie Stwórcy – Jahwe, w triumfie Bożej sprawiedliwości, mądrości, miłości i mocy, jak również harmonijnego i pięknego planu zbawienia oraz ceny okupu, jaki został złożony i zastosowany. Okup został złożony przez Jezusa Chrystusa. Śmierć i piekło zostaną wrzucone do jeziora ognistego i ostatecznie unicestwione przez Stwórcę, a wykonawcą tego dzieła w imieniu Jahwe będzie Jezus Chrystus – Głowa Kościoła, o czym czytamy w Obj. 20:14: *„I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć”. „Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć”* – 1 Kor. 15:25-26.

Zanim nastąpi to ostateczne zwycięstwo, będziemy świadkami trwającego od zarania dziejów, od chwili przekroczenia przez naszych prarodziców – Adama i Ewy, przeciwstawienia dwóch odrębnych doktryn, dwóch problemów – śmierci i zmartwychwstania oraz śmierci i życia po śmierci, życia pozagrobowego. Zwolennicy tej ostatniej doktryny trzymają się jej bezkrytycznie i uporczywie bez względu na rzeczywistość, na Boską naukę zawartą w Piśmie Świętym. Zaś swoistą i autentyczną doktryną Bożą jest śmierć i to śmierć wieczna za przekroczenie prawa Stwórcy przez pierwszą parę ludzi. Ta doktryna jest odrębna od nauk innych religii tego świata i wyraźna na tle pojęć i nauk o życiu pozagrobowym w starożytności i nowszej historii ludzkości.

Wśród pojęć związanych z życiem pozagrobowym w mitologii greckiej czy świata pogańskiego jednymi z najważniejszych były: ciało i dusza. Dusza to istota tajemniczego pochodzenia, obejmująca ciało w swe posiadanie i oddzielająca się od niego chwilowo podczas snu, w omdleniu czy ekstazie, a całkowicie je opuszczająca w chwili śmierci. Grecki filozof – Platon wyraźnie twierdził, że ciało jest zmienne i przejściowe, powracające do materii, zaś dusza uczestniczy w idei odwiecznej i jest pochodzenia Boskiego. Ta i podobne idee rozwinęły się w świecie pogańskim w różne kierunki filozoficzne głoszące, że śmierć jest dla duszy uwolnieniem. W akcie uwolnienia ciało wraca do materii, a oczyszczona dusza w regiony niebiańskie. Jest więc oczywiste, że w tego typu systemach pojęć nie ma miejsca na wiarę w zmartwychwstanie ciał – czyli człowieka.

Nic więc dziwnego, że gdy na Areopagu Ateńczycy usłyszeli z ust apostoła Pawła o zmartwychwstaniu, to jedni się naśmiewali, a drudzy mówili: *„...O tym będziemy cię słuchać innym razem”* – Dzieje Ap. 17:32. Trudność dla słuchających stanowił sposób i cel zmartwychwstania zwłok, które znajdowały się już w rozkładzie, albo po których już nic nie pozostało, ani ich proch. Taka była filozofia, takie pojmowanie i wiara świata pogańskiego w kwestii życia pozagrobowego.

A jaką filozofię głoszą chrześcijanie mieniący się być prawdziwymi wyznawcami Boga i członkami prawdziwych kościołów? Na podstawie Biblii oceńmy, czy ich doktryna o nieśmiertelności duszy jest Boska. Już analiza pojęć ze świata pogańskiego nasuwa nam odpowiedź na pytanie: Skąd obecne denominacje i kościoły czerpały i czerpią ducha oraz wiarę w nieśmiertelność duszy człowieka? Na pytanie o pochodzenie owej nauki jest tylko jedna odpowiedź: ojcem tej nauki był i jest sam szatan, on diabeł mężobójca, który już w raju oświadczył Ewie: *„Na pewno nie umrzecie”* –1 Mojż. 3:4. Za nim kapłani i uczeni tego świata już od przeszło sześciu tysięcy lat powtarzają słowa o życiu pozagrobowym i nieśmiertelności duszy i przez to uczą ludzi wiarołomstwa.

Stwórca powiedział, że za przekroczenie Jego prawa grozi śmierć: *„Albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz”* – 1 Mojż. 2:17 (BGd). A w Biblii Tysiąclecia czytamy: *„Ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz”.* Więc komu mamy wierzyć: diabłu czy Bogu? Ciało – tak, a dusza – nie?! Gdyby tak było, na pewno Pan Bóg niedwuznacznie ostrzegłby i pouczył naszych prarodziców o tym, że ciało obróci się w proch i wróci do ziemi, zaś dusza będzie przebywać w piekle czy błądzić w kosmosie. Wyrok Boży jest jednoznaczny, wyraźny i nieodwołalny: *„albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz”.* Oznacza to niezachowanie nakazu Bożego przez człowieka, a w konsekwencji utratę daru, daru życia wiecznego na ziemi.

Zajrzyjmy do Pisma Świętego, które w prosty sposób i konkretnie mówi o życiu i śmierci człowieka:

1) 1 Mojż. 1:27 – *„I stworzył Bóg człowieka na obraz*

swój”. 2) 1. Mojż. 2:7 – *„Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy stał się człowiek istotą żywą „.*

3) 1 Mojż. 2:17 – mówi, że Bóg obdarzył człowieka prawem do życia wiecznego, które wskutek grzechu człowiek utracił tak dla siebie jak i swoich potomnych, gdyż Pan powiedział: *„Ale z drzewa wiadomości dobre go i złego, jeść z niego nie będziesz, albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz”* (BGd).

4) Ijoba 34:14-15 – mówi, że życie człowieka zostało całkowicie uzależnione od woli Bożej, skoro tylko On może zabrać człowiekowi ducha życia, o czym czy tamy: „ *Gdyby wziął z powrotem do siebie swojego ducha i ściągnął w siebie swoje tchnienie, to by od razu zginęło wszelkie ciało i człowiek wróciłby do prochu”.*

5) 1 Mojż. 3:19 – informuje, że człowiek zamienia się w proch, z którego został wzięty: *„bo prochem jesteś i w proch się obrócisz”.*

6) Ezech. 18:4 – *„Każdy, kto grzeszy, umrze...”.* Chociaż w Słowie Bożym ciało, dusza, duch oraz umysł i serce człowieka zostały potraktowane rozdzielnie, to jednak trzeba pamiętać, że terminologia tych pojęć nie jest stała, ani też nie pokrywa się ze znaczeniami słów, które używamy dziasiaj na określenie ciała czy duszy. Dlatego w oparciu o Biblię przeanalizujmy terminy, które w nauce o człowieku używane są w odniesieniu do człowieka jako istoty rozumnej:

1. Ciało – sarks lub soma
2. Dusza – psyche
3. Duch – pneuma
4. Umysł – nous
5. Serce – kardia

Tak! O tak stworzonym człowieku czytamy w Księdze Genesis 2:7: „ *Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy stał się człowiek istotą żywą „.* Werset ten następująco brzmi w Biblii Tysiąclecia: *„i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą”,* istotą ludzką, która wbrew biologicznemu rozczłonkowaniu jest jednorodnym organizmem żywym.

Przypatrzmy się bliżej wymienionym powyżej pięciu duchowo – materialnym składnikom człowieka.

1. CIAŁO – SARKS LUB SOMA

Termin ten występuje w Biblii 246 razy, w tym 91 razy w listach apostoła Pawła. Wyraz **ciało,** czyli greckie sarks, posiada to samo znaczenie co hebrajskie **basar** w Starym Testamencie. Według 1 Kor. 15:39 **sarks** oznacza ciało zwierząt, ptaków i ryb. Zapewne apostoł sięgnął do ST, do 1 Mojż. 2:19, gdzie czytamy, że Pan Bóg kazał Adamowi nazwać wszystkie zwierzęta: *„...wszelkie dzikie zwierzęta i wszelkie ptactwo niebios i przyprowadził do człowieka, aby zobaczyć, jak je nazwie, a każda istota żywa miała mieć taką nazwę”.*

W języku greckim sarks, czyli ciało miało sens biologiczny; określało organizm żywy, układ tkanek ciała lub część ciała. Ciało jest określane w Biblii również wyrazem **soma.** Słowo Boże na przemian posługuje się wyrazami soma i sarks, które pojawiają się w sensie biologiczno – fizycznym i oznaczają substancję czy organizm. Istnieje w zapisie biblijnym również słowo **soma** oznaczające ziemskie ciało ludzkie w jego konkretnej, widzialnej formie i działaniu lub po prostu żyjącego człowieka. (1 Tes. 5:23; Gal. 6:17; Rzym. 1:24, 4:19,12:4; 1 Kor. 7:34, 9:27,12:12 i 14-26; 2 Kor. 5:5,8,10)

2. DUSZA – PSYCHE

Oto znaczenia greckiego wyrazu **psyche:** nadymać, wdychać, oddech, pierwiastek życia, siedlisko myśli i wrażeń, a także osoba. Słowo to pokrywa się w znaczeniach z hebrajskim nefesz. Pojawia się w ST 436 razy, w NT 62 razy i jest przekładane na 36 różnych sposobów np. 4 razy na pragnienie, 2 razy jako zwierzę, 1 raz jako ciało, 4 razy na oddech, 1 raz jako stworzenie, 9 razy jako umarły, 5 razy jako śmiertelna, 1 raz jako pożądanie, 3 razy jako utrapienie, 1 raz jako ryba, 1 raz jako życie, 100 razy jako osoba. W NT **psyche** tłumaczy się 56 razy jako dusza, 6 razy jako umysł, jako duch, serce, życie.

Rozróżnianie duszy, ducha i ciała nie świadczy jednak o tym, że w Biblii znajduje potwierdzenie podział człowieka na ciało i duszę. Przeciwnie, wyraz **psyche** oznacza władze duchowe człowieka w porządku natury, regulujące czynności zmysłowe człowieka, jego stronę intelektualną.

3. DUCH – PNEUMA

W Biblii pojęcie określone wyrazem duch występuje 390 razy, z czego w ST 141 razy, a w NT 249 razy; zaś w listach Pawiowych 146 razy, nie licząc określenia odnoszącego się bezpośrednio do Boga czy Jego Ducha Świętego. Wyraz **pneuma** – duch – tchnienie, a hebrajskie **ruach,** w około 50 przypadkach odnosi się w listach apostoła Pawła do człowieka. Jednak sens jego jest wieloraki.

Pneuma – duch oznacza także siedlisko wrażeń, myśli i aktów woli (Rzym. 1:9; 2 Kor. 7:13); dalej: stan ducha człowieka, w przeciwieństwie do strony fizycznej, cielesnej (1 Kor. 2:11, 5:13, 7:34, 16:18; 2 Kor. 2:13, 7:1; Koi. 2:5), wewnętrzną postawę człowieka, jego usposobienie w sensie dobrym lub złym – może to być łagodność (Gal. 6:1; 1 Kor. 4:21), duch odrętwienia (Rzym. 11:8;

Izaj. 29:10), duch świata (1 Kor. 2:12), duch niewoli (Rzym. 8:5).

Pneuma – duch przedstawia również siłę nadprzyrodzoną. Sens taki łatwo odnaleźć w kontekście przeciwstawienia przez apostoła Pawła ducha ciału (Gal. 3:3-5, 5:12-25, 6:8; Rzym. 8:4, 16). Duch oznacza tutaj moc Bożą, która człowieka usprawiedliwia i uświęca.

4. UMYSŁ – NOUS

Wyraz ten oznacza zdolność myślenia, poznania, sądzenia. Używa go apostoł Paweł w wersetach: Rzym. 12:2 i Efez. 4:23, gdzie czytamy między innymi, że: „chrześcijanie muszą zmienić się przez odnowienie swojego sposobu myślenia”.

Umysł określa wyższą władzę poznawczą i wolitywną, polegającą na akcie woli człowieka i jest synonimem wewnętrznego człowieka. Zatem umysł jest ostateczną zasadą chcenia i działania stworzenia rozumnego, jakim jest człowiek.

5. SERCE – KARDIA

Jest to jeden z najbardziej ulubionych terminów apostoła Pawła. Aż 52 razy użył go on w swoich listach, w tym ani razu w znaczeniu serca fizycznego, lecz jako określenie na najbardziej wewnętrzną część istoty ludzkiej. Serce przeciwstawia apostoł temu, co zewnętrzne. Pisze, że Pan Bóg bada nasze serca (1 Tes. 2:4). Serce oznacza również podstawę wewnętrzną człowieka, także w sensie ujemnym.

Ma więc ono takie samo znaczenie jak w ST. Oznacza bądź całą istotę duchową człowieka, bądź też jej części odpowiadające pojęciom: **psyche, pneuma** czy **nous,** czyli duszy, duchowi i umysłowi. Cały więc człowiek w sensie biologiczno-fizycznym składający się z tkanki ciała, tłuszczowej, krwi i kości (czyli ciała ludzkiego) jest duszą, istotą cielesną, istotą żyjącą, jest po prostu człowiekiem.

Z powyższych rozważań wynika, że w Piśmie Świętym nie zaznacza się podział człowieka na pierwiastek niematerialny, czyli duszę i pierwiastek materialny – ciało. Fizyczne i duchowe życie jest przypisywane zarówno duszy jak i ciału (1 Sam. 25:37; Psalm 22:27, 102:5; Izaj. 1:5). W Piśmie Świętym nie dostrzega się różnicy istot, gdyż zarówno człowiek, ciało jak i dusza: chce, ufa, myśli, umiera – to jest człowiek, istota rozumna, dzieło Stwórcy!

W Starym Testamencie znajdujemy takie wyrażenia jak: *„odejść do swoich ojców”, „być przyłączonym do swoich ojców”, „zasnąć z ojcami swymi”.* Wyrażenia te oznaczają nie tyle wspólnotę rodzinnego grobu, co zjednoczenie w krainie umarłych, przyłączenie się do zmarłych już osób. Trzeba się bowiem zgodzić z tym, że wobec mieszkańców krain zmarłych nigdzie w ST nie stosuje się pojęć: dusza, czyli **nefaszot** lub duch, czyli **ruach,** lecz zawsze jako **refajim,** czyli cienie (Psalm 88:11; Przyp. Sal. 2:16, 9:18; Izaj. 14:9, 26:14; Job. 26:5). Zatem w ST nie ma dowodu na istnienie życia pozagrobowego, gdyż wyraz **nefaszot** nie oznacza duszy zmarłego, a **refajim** oznacza cień, czyli zwłoki zmarłego.

W Starym Testamencie – w opisach wskrzeszenia zmarłych, dokonanego przez Boga za pośrednictwem proroków – znajdujemy natomiast przejawy idei zmartwychwstania (1 Król. 17:22-24; 2 Król. 4:32-36). Jednak były to tylko wskrzeszenia zmarłych, przyprowadzenie ich do życia, a nie zmartwychwstanie ciał. Opisy starotestamentalne to obraz na czas restytucji w Tysiącleciu.

Innym dowodem na istnienie zmartwychwstania jest wielka wizja proroka Ezechiela – zmartwychwstanie kości rozproszonych po polach (Ezech. 37). Proroctwo to jest symbolem odbudowy i odrodzenia się narodu izraelskiego, jak również wzbudzenia i zmartwychwstania całej ludzkości oraz jej restytucji w Tysiącleciu. Zaś świadectwem ST o zmartwychwstaniu sprawiedliwych i bezbożnych jest Proroctwo Daniela 12:1-3: *„A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się...*”, wielu z tych, którzy śpią w krainie prochu – w szeolu, ocucą się – zmartwychwstaną *„...jedni ku żywotowi wiecznemu, a drudzy na pohańbienie i na wzgardę wieczną”* (BGd). W Księdze Ijoba (17:16) czytamy: *„W głębię grobu zstąpię, ponieważ w prochu spoiny odpoczynek wszystkich”* (BGd). Prorok Izajasz 26:19 napisał, że *„...ożyją umarli..”.* Jeszcze raz wróćmy do Księgi Ijoba 19:25-27, gdzie z pewnością mowa jest o zmartwychwstaniu: *„Aczci ja wiem, iż Odkupiciel mój żyje, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie. A choć ta skóra moja roztoczona będzie, przecież w ciele moim oglądam Boga; Którego ja sam oglądam, i oczy moje ujrzą Go, a nie inny; choć zniszczały nerki moje we wnętrznościach moich”* (BGd).

ZMARTWYCHWSTANIE W NOWYM TESTAMENCIE

Zmartwychwstanie stanowi w NT jedną z głównych prawd i nauk Chrystusa, a także wszystkich apostołów, w szczególności zaś apostoła Pawła. Nauka Pawła o zmartwychwstaniu ciał nie wynika ze spekulatywnych dociekań nad pierwiastkami człowieka, nad nieśmiertelnością ludzkiego ducha, lecz jest konsekwencją wiary w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, o czym czytamy w 1 Tes. 4:14: *„Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z nim”* (BT). W 1 Kor. 15 – rozdziale będącym całą nauką i wykładnią na temat zmartwychwstania – czytamy w wersecie 14: *„A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze*

daremne, daremna też wasza wiara”. Tak, jeśli przejawiamy brak wiary we wzbudzenie i zmartwychwstanie Jezusa, to daremne nasze poświęcenie, nasze dążenia i nasze nadzieje. Zrozumienie kwestii zmartwychwstania – nie tyle jego możliwości, co sposobu – przysparza nam ludziom wiele trudności. Z pomocą przychodzi nam apostoł Paweł, który w 15 rozdziale 1 Listu do Koryntian przedstawia całą filozofię, naukę i wykładnię Boskiej mądrości na temat zmartwychwstania, co rozjaśnia nasz umysł i wzmacnia naszą wiarę.

Cały kontekst rozpoczyna się od pytania: *„Ale powie ktoś: Jak bywają wzbudzenie umarli? w jakim przychodzą ciele?”* – w. 35. Odpowiadając w wersetach 36 do 55 apostoł Paweł nawiązuje do tradycji żydowskiej i posługuje się rolniczym obrazem ziarna rzuconego w ziemię, ziarna, które nie nabierze życia, zanim nie umrze. Dla porównania przytoczmy słowa naszego Pana z Ew. Jana 12:24: *„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli ziarnko pszeniczne, które wpadło do ziemi, nie obumrze, pojedynczym ziarnem zostaje; lecz jeśli obumrze, obfity owoc wydaje”.* To, co posiane, nie jest ciałem, które ma się stać, ale samym ziarnem – pszenicznym albo innym. Dopiero Bóg daje ciało, takie jakie chce – każdemu nasieniu własne ciało. Choć to ciało różni się znacznie od nasienia, to jednak w pewnym zakresie jest z nim identyczne. Ciało ludzkie jest zatem podobne do nasienia rzuconego w ziemię – nie przez to, że rośnie, lecz w tym, iż Bóg daje mu w dniu zmartwychwstania nową formę, ciało, jakie chce.

W wersetach 39-41 apostoł Paweł przypomina ogromne zróżnicowanie ciał: ludzi, zwierząt, ptaków, ryb; mówi o ciałach niebieskich i ziemskich oraz o różnym stopniu ich blasku i jasności. Wszystko to ma na celu zwrócenie uwagi na pewną prawidłowość: Bóg, który powołał do życia tak wiele rozmaitych ciał, ma moc stworzyć i ciało ziemskie, i duchowe, dostosowane do nowego życia w wieczności. Owa przemiana ciał dokona się w dniu zmartwychwstania, co apostoł Paweł tak opisuje: *„Sieje się w niesławie, bywa wzbudzone w chwale; sieje się w słabości, bywa wzbudzone w mocy; sieje się ciało cielesne, bywa wzbudzone ciało duchowe”* – 1 Kor. 15:43-44 (NP). W dniu zmartwychwstania ludzkie ciało powstanie nieskazitelne, chwalebne i pełne mocy. Będzie podobne do ciała Jezusa z czasu Jego pierwszego przyjścia – ciała doskonałego człowieka. Mimo to jednak zachowa identyczność z naszym obecnym ciałem, podobną do tej, jaką obserwujemy porównując nasienie i roślinę, jaka z niego wyrosła. Jest bowiem ciało duchowe i cielesne, co apostoł Paweł pokazuje na przykładzie pierwszego człowieka – Adama, który stał się duszą żyjącą i ostatniego Adama – Chrystusa, który stał się duchem ożywiającym (w. 45). Dotychczas mówiliśmy w znaczeniu ogólnym o sposobie zmartwychwstania. Apostoł Paweł wymienia jednak szczegółowo rodzaje i momenty czasowe zmartwychwstania:

1. Zmartwychwstanie Jezusa
2. Zmartwychwstanie Kościoła – tych, którzy są Chrystusowi
3. Zmartwychwstanie całej ludzkości w czasie jej restytucji.

Ad 1. To pierwsze zmartwychwstanie miało miejsce prawie 20 wieków temu. Apostoł Paweł mówi o nim: *„A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli”* – 1 Kor. 15:20 oraz *„On także jest Głową Ciała, Kościoła; On jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim był pierwszy”* – Kol. 1:18. Chrystusowi, jako temu, który był najwyższą i najważniejszą istotą stworzoną przez Jahwe i przez którego Jahwe stworzył wszystkie rzeczy, była dana sposobność dojścia do Boskiej natury, czci i nieśmiertelności. *„Ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby w Nim zamieszkała cała pełnia boskości”* (NP). Ad 2. Zmartwychwstanie Kościoła nazwane jest w Biblii pierwszym zmartwychwstaniem, ponieważ będzie ono pierwszym oraz głównym i najlepszym zmartwychwstaniem (Obj. 20:9). W 1 Kor. 15:48 apostoł oświadcza: *„Jaki był ziemski człowiek, tacy są i ziemscy ludzie, jaki jest niebieski człowiek, tacy są niebiescy”.* Słowa apostoła należy rozumieć w ten sposób, że świat w ogólności osiągnie w czasie restytucji ludzką doskonałość i będzie podobny do tego pierwszego, ziemskiego człowieka – Adama – sprzed aktu zgrzeszenia. Ludzie będą wówczas także podobni do doskonałego człowieka – Jezusa Chrystusa – sprzed aktu złożenia ofiary na krzyżu, sprzed momentu spłodzenia do nowej natury. Powinniśmy się zatem z całego serca radować z istnienia dla świata tak pięknej obietnicy – dostąpienia zupełnego podobieństwa do praojca Adama.

O wiele bardziej powinniśmy się cieszyć z kosztownych obietnic dla Kościoła, dla powołanych stosownie do zamiaru Boskiego, którzy staną się obrazem Ojca Niebieskiego, obrazem Stwórcy i to na wyższym niż ludzki poziomie – nie będą cielesnym obrazem, lecz duchowym: Podobny będzie Kościół – Maluczkie Stadko – uwielbionemu, zmienionemu Jezusowi Chrystusowi, *„Albowiem ujrzymy Go tak, jako jest”* – 1 Jana 3:2. Chrystus jest duchową istotą, *„jest wyraźnym obrazem Ojca”,* znajduje się wysoko ponad aniołami, zwierzch-nościami, mocami i ponad wszelkim imieniem. Aby nikt nie miał wątpliwości co do znaczenia jego słów, apostoł Paweł zastrzega się dalej mówiąc: *„Przeto jak nosiliśmy* (Kościół – przyp. autora) *obraz ziemskiego człowieka, tak będziemy też nosili obraz niebieskiego człowieka”* –1 Kor. 15:49 (NP). Apostoł nie stwierdza, że wszyscy będą podobni Panu i że wszyscy otrzymają Boską naturę. Stwórca bowiem nie miał i nie ma takiego zamiaru; stworzył człowieka jako ziemską, ludzką istotę.

Gdy werset 51 przeczytamy w tłumaczeniu Wulgaty, to uzyskamy kontekst, który brzmi następująco: *„Oto tajemnicę wam objawiam: wszyscy co prawda zmartwych-*

wstaniemy, lecz nie wszyscy będziemy odmienieni,,. A (NP) w. 52: *„w jednej chwili, w oka mgnieniu, na głos trąby ostatecznej, bo trąba zabrzmi i umarli zbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni”.* Z treści tych dwóch wersetów można wyciągnąć wniosek, że Paweł objawia tu tajemnicę dwóch zmartwychwstań: Kościoła i ludzkości. Jest to zgodne z Boskim planem zbawienia ludzkości oraz z tym, że Bóg chce zbawić wszystkich ludzi i doprowadzić ich do doskonałości. Zdania zacytowane powyżej są pewne i prawdziwe, gdy jednak zapoznamy się z przekładem greckim, to zauważymy, że treść wersetów 51 i 52 może mieć inne znaczenie. Całość wywodów apostoła Pawła w tym względzie wymaga pełniejszego wyjaśnienia.

Z rozważań, jakie przedstawia apostoł, wynika, że pojmował on fakt, iż ziemskim ludziom niełatwo będzie zrozumieć istotę zupełnej przemiany Kościoła ze stanu ziemskiego do duchowego, niebieskiego. Trudność ta dotyczy zarówno tych, którzy zasnęli (umarli), jak i przede wszystkim tych, którzy będą jeszcze z tej strony zasłony w czasie parouzji Pańskiej. Kwestię tę wyjaśnia sam Pan za pośrednictwem natchnionego Duchem Świętym apostoła: *„ Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu, na głos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni”* (NP).

Obecnie jedni rozumieją, że „ostatki”, które żyć będą w czasie wtórej obecności Pańskiej, będą zmienione bez umierania, co nie jest zgodne ze Słowem Bożym i musimy to wyraźnie zaznaczyć. Chociaż apostoł do pewnego stopnia wyjaśnia tę tajemnicę, to jednak w dalszym ciągu pozostaje ona niejasna, gdyż wielu z nas nie rozumie myśli zawartej w słowach: „zaśniemy” i „umrzemy”. Czytamy o śmierci Łazarza, gdy Jezus powiedział, iż *„Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął; ale idę go zbudzić ze snu”,* a ponieważ uczniowie nie zrozumieli, dodał: „Łazarz umarł” – Jan. 11:11,14.

Apostołowie także często używali określenia „zasnął”, np. Łukasz wyraża się tak o śmierci Szczepana i Dawida, a apostoł Piotr pisze „zasnęli ojcowie”. Znaczenie słów „zasnąć” czy „spać” musimy wyjaśniać łącznie z kontekstem 15. rozdziału 1 Listu do Koryntian. Wynika zeń, że święci, którzy pozostaną i żyć będą w czasie parouzji Pańskiej, nie będą ani przez chwilę spać w nieświadomości śmierci. Jednak każdy z nich musi umrzeć, jak jest to powiedziane o Kościele przez proroka Dawida w Psalmie 82:6-7 – *„Rzekłem: Wyście bogami i wy wszyscy jesteście synami Najwyższego, lecz jak ludzie pomrzecie...”.* Proroctwo to jest zgodne z pierwszymi słowami 52 wersetu: *„w jednej chwili”.* Dotyczy to ostatków Ciała Chrystusowego, którzy doczekają parouzji Pańskiej i swego przemienienia, które dokona się nagle, *„w jednej chwili, w oka mgnieniu”,* po czym przemienieni na zawsze połączą się z Panem.

Ad 3. Trzeci i ostatni rodzaj zmartwychwstania dotyczy całej ludzkości w Tysiącleciu: *„...umarli zbudzeni zostaną jako nie skażeni”* – w. 52. Reszta umarłych „Nie będzie żyła, dopóki nie skończy się tysiąc lat”. *„Inni umarli nie ożyją, aż się dopełniło tysiąc lat”* – Obj. 20:5. To ożywianie, zmartwychwstawanie, czyli powstanie – anastasis – człowieka do stanu, od którego odpadł, do zupełnej doskonałości człowieczeństwa utraconego przez Adama, będzie się odbywać stopniowo w ciągu całego Wieku Tysiąclecia, aż ludzkość otrzyma pełnię Bożego błogosławieństwa. *„Potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc”* – 1 Kor. 15:24.

Nietrudno zauważyć, iż dotąd nie powiedziano nic o takich wyrazach użytych w Piśmie Świętym jak: hebr. szeol czy grec. **hades,** przetłumaczonych na polskie słowo piekło, które wg niektórych jest związane z doktryną o nieśmiertelności duszy, a to dlatego, że jak już zostało powiedziane, słowa: **sarks, soma, psyche, pneuma, nous i kardia** odnoszą się bezpośrednio do żywej istoty ludzkiej, do człowieka, do ciała ludzkiego, ciała materialnego i dlatego nie ma po prostu miejsca na piekło jako pomieszczenie przeznaczone do przebywania tam dusz ludzkich, czyli istot niematerialnych. Przeciwnie, **szeol** czy **hades** to właśnie miejsce do złożenia w nim, czyli do grobu, do prochu, do ziemi zmarłego ciała ludzkiego, jego szczątków.

Na koniec powróćmy do tekstu tytułowego: *„Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje?”.* Zgodnie z treścią wersetu 54 można powiedzieć, że powyższe słowa znajdą zastosowanie w chwili unicestwienia śmierci, wówczas, kiedy „to, *co jest skazitelnego przyoblecze się w nieskazitelność, i to, co jest śmiertelnego przyoblecze nieśmiertelność”* (BGd). Wtedy również spełnią się słowa proroka Izajasza: *„Wszechmocny Pan zniszczy śmierć na wieki”* – Izaj. 25:8.

Kniaziew Czesław
R-
„Straż”